

XIV WIELKOPOLSKI

Rok XVI Poznań Cena 50 gr
Wydanie A niedziela/poniedziałek, 24/25 lipca 1960 Nr 176 (5124)

Rząd Stanów Zjednoczonych igra losami całego świata

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

Tematem obrad piątkowego wieczornego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa była — jak już informowaliśmy — skarga Związku Radzieckiego przeciwko Stanom Zjednoczonym w związku z prowokacyjnym lotem amerykańskiego samolotu szpiegowskiego „Rb-47”, który w dniu 1 lipca wtargnął do obszaru powietrzego ZSRR i został zestrzelony przez artylerię radziecką.

Po zatwierdzeniu przez Radę Bezpieczeństwa porządku obrad jako pierwszy mówca głos zabrał przedstawiciel Związku Radzieckiego, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa.

Przypominając, iż rząd ZSRR już po raz drugi w bieżącym roku zmuszony jest stawiać na forum Rady Bezpieczeństwa sprawę mnożących się aktów

Ograniczenia w gospodarce papierem

W związku z koniecznością likwidacji rozrzutności w gospodarce papierem oraz potrzebą wzmocnienia wysoce korzystnego eksportu tego artykułu — Prezes Rady Ministrów powołał komisję do spraw wydawnictw prasowych i sprzedaży czasopism.

Zadaniem komisji jest m. in. zbadanie celowości wydawania niektórych czasopism, wprowadzenie uzasadnionych ograniczeń ilości tytułów, ich nakładów, objętości, częstotliwości, ograniczenie nadmiernej zwrotów z sieci sprzedaży gazet i czasopism oraz usprawnienie kolportażu.

Równocześnie podjęte zostaną inne środki mające na celu ograniczenie zużycia nieuzasadnionej ilości papieru w wydawnictwach książkowych, jak również w administracji. PAP

Zbrojenia NRF

Na lotnisko wojskowe Nervenich (Eifel, NRF) dostarczono pierwsze amerykańskie ponadźwiękowe bombowce myśliwskie „Starfighter F-104”, w które wyposażone będzie lotnictwo wojskowe NRF.

Ogółem Luftwaffe dysponować będzie 664 samolotami typu „Starfighter”. Koszt uzbrojenia lotnictwa zachodniemieckiego w samoloty tego typu wyniesie 3,5 miliarda marek.

Strauss oświadczył, iż obrona przeciwlotnicza NRF oprze się na broni raketowej. Sformowanych zostanie 6 batalionów wyposażonych w rakiety — „Nike-Ajax” oraz 9 batalionów wyposażonych w rakiety „Hawk”. Dotychczas sformowano część tych batalionów.

Jak wynika z oświadczenia Straussa, Luftwaffe NRF liczy obecnie 62 tys. żołnierzy, a jej stan liczebny wzrośnie do 100 tys. (PAP)

agresji ze strony USA, Kuźniecowa podkreślił, że naruszenie granicy ZSRR przez bombowiec amerykański świadczy o tym, iż rząd Stanów Zjednoczonych nadal kroczy po drodze niebezpiecznej dla sprawy pokoju, po drodze, która już doprowadziła do zerwania konferencji na najwyższym szczeblu i spotka się z jednogłośnie potępieniem światowej opinii publicznej.

Rząd Stanów Zjednoczonych igra losami całego świata — powiedział Kuźniecowa. Rząd ten podejmuje działania które mogą wtrącić narody całego świata w nieszczęście nowej wojny, wraz ze wszystkimi wynikającymi z tego katastrofalnymi skutkami.

Na zakończenie swego przemówienia, W. Kuźniecowa wniósł pod obrady Rady Bezpieczeństwa projekt rezolucji, wzywającej Radę Bezpieczeństwa do potępienia prowokacyjnych działań amerykańskiego lotnictwa wojskowego i rozpatrywania ich jako aktów agresji.

„Nalot” turystów na Zakopane

W dniach 22 i 23 bm. w Zakopanem dał się zaobserwować szczególnie duży napływ turystów. Do stolicy Tatr przy było blisko 20 tysięcy turystów i wycieczkowiczów głównie z województw krakowskiego i katowickiego. Nie brak było również wycieczek z odległych rejonów jak, Łódź i Poznań. Przybyłe zapełniły wszystkie schroniska tatrzańskie. W kolejkach na Gubałówkę i Kasprowy Wierch panował niesamowity tłok. Na popularnych trasach turystycznych ciągnęły sznury wycieczkowiczów. Była to niewątpliwie rekordowa frekwencja w bieżącym roku w Zakopanem. Pogoda na ogół dopisała. (PAP)

Pomnik ku czci ofiar faszyzmu

Struthof-Natzwiller jest dla Francuzów tym, czym dla nas Oświęcim lub Majdanek z czasów okupacji. W 1941 roku Niemcy zbudowali w tej ukrytej w Wogezach, przed wojną popularnej i tętniącej życiem miejscowości letniskowej, jedyny we Francji obóz koncentracyjny, który jednak w hierarchii hitlerowskich obozów śmierci zajął od razu poczesne miejsce. Dziś z obozu pozostały dwa baraki, szubienica, piec krematoryjny i komora gazowa — świadectwo hitlerowskich zbrodni. Wzniesiono tu z datków społecznych pomnik ku czci ofiar faszyzmu, wśród których byli m. in. generałowie francuscy Frere i Jouffault.

Zamarły w milczeniu tysięczne tłumy. Wiele osób płacze. Prezydent Republiki gen. de Gaulle zwiedza baraki, krematorium i komorę gazową. Dłuższą chwilę zatrzymuje się przy szubienicy, następnie dokonuje odświeżenia pomnika. (PAP)

Na tym Rada Bezpieczeństwa zakończyła posiedzenie, odraczając dalsze obrady do poniedziałku, 25 bm. (PAP)

Zwiedzanie Biskupina



Część delegacji Rady Najwyższej ZSRR w czasie swego pobytu w Polsce, zwiedziła między innymi Biskupin. Na naszym zdjęciu goście radzieccy z generałem armii Filipem Golikowem na czele (po środku). Wyjaśnień udziela profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr Zdzisław Rajewski. Fot. — T. Biniewski

Pogoda

Na ogół zachmurzenie duże, w dzielnicach południowych i centralnych opady deszczu o charakterze ciągłym. Na pozostałym obszarze miejscami burze i opady przelotne. Rano lokalne mgły.

Goście radzieccy u Władysława Gomułki



22 lipca 1960 roku i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął bawiącą w naszym kraju delegację Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym Mikołajem Organowem na czele.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Wczoraj delegacja Rady Najwyższej ZSRR z zastępcą przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Mikołajem Organowem na czele opuściła Polskę. (PAP)

W interesie pokoju w rejonie Morza Bałtyckiego

Wymiana not między rządami PRL i NRD

Rząd NRD wystosował notę do rządu PRL, w której zwraca uwagę na zagrożenie sytuacji w rejonie Bałtyku na skutek agresywnej i odwetowej polityki militarystyki zachodniemieckiej.

Nota stwierdza między innymi, że rząd NRF konsekwentnie zmierza do uzbrojania zachodniemieckiej marynarki wojennej w broń raketową i atomową. Nota wskazuje również na fakt, że zachodniemiecka marynarka wojenna znajduje się pod dowództwem b. hitlerowskich admirałów i wysokich oficerów.

Znów — jak podkreśla nota — lansowane są plany opanowania przez marynarkę wojenną NRF rejonu Morza Bałtyckiego.

W tym stanie rzeczy rząd NRD wysuwa propozycję zawarcia dwu- lub wielostronnych umów o przyjaźni i współpracy, względnie o nieagresji w celu umocnienia pokoju w rejonie Bałtyku i utrzymania Morza Bałtyckiego — morzem pokoju.

W opowiedzi na notę rządu

Podziękowanie

Wszystkim zakładom pracy, instytucjom, organizacjom partyjnym i społecznym, osobom prywatnym — składa serdeczne podziękowania za pozdrowienia i życzenia z okazji Święta Odrodzenia.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu

NRD Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL przekazało ambasadzie NRD w Warszawie notę, w której między innymi czytamy:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej podziela w zupełności poglądy rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, iż posunięcia militarne Niemieckiej Republiki Federalnej, a zwłaszcza w rejonie Bałtyku, stanowią istotne zagrożenie dla rozwoju pokojowych stosunków w tej części Europy.

W tej sytuacji rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, że proponowane przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej porozumienia służące zabezpieczeniu i umocnieniu pokojowych stosunków między krajami nadbałtyckimi leżałyby w interesie wszystkich narodów tego rejonu.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gotów jest czynić w tym kierunku wszystko, co niezbędne i popierać wysiłki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również inne zmiierzające do tego samego celu inicjatywy. (PAP)

Obniżka cen niektórych artykułów spożywczych

25 bm. obniżone zostają ceny detaliczne niektórych artykułów spożywczych i używek pochodzących z importu: oliwy z oliwek ze zł 18 do zł 14 — za butelkę o zawartości 200 g, ze zł 27.50 do zł 22.50 za puszkę o zawartości 0,25 kg, soków owoców cytrusowych pochodzących ze Stanów Zjednoczonych A. P. (soku ananasowego i pomarańczowego ze zł 35 do zł 22 za puszkę 0,532 l, soku grapefruitowego ze zł 30 do zł 20 za puszkę 0,532 l, soku cytrynowego ze zł 25 do zł 18 za puszkę 170 g), koniaków importowanych z Chin ze zł 180 do zł 130 za butelkę 0,75 l i Bułgarii ze zł 110 do zł 80 za butelkę 0,50 l oraz papierosów bułgarskich średnio o 1.00 — 3.00 zł na 1 paczce. (PAP)

Likwidacja wyspy na Wiśle

Po przejściu głównej fali powodziowej wznowiono prace przy likwidacji wyspy na Wiśle pod Zawichostem. Roboty prowadzi załoga pogłębiarki „Pluton”, która usuwa ok. 600 m sześć. ziemi w ciągu dnia.

Wyspa ta utworzyła się 20 lat temu i z roku na rok powiększała się będąc poważną przeszkodą dla żeglugi. Ziemią z wyspy umacnia się brzegi Wisły. (PAP)

Skarb na dnie Brdy?

Bydgoszcz pasjonuje się starą legendą

Czy na dnie Brdy znajduje się skarb, czy też jest to tylko stara legenda? — Oto pytanie, które pasjonuje obecnie mieszkańców stolicy Pomorza. Przekazywana z pokolenia na pokolenie wieść głosi, że w czasie szwedzkiego „potopu” pracownicy bydgoskiej mennicy utopili w rzece cały zapas cennych kruszców, by nie wpadły one w ręce wroga.

Towarzystwo Miłośników Miasta, liczni jego obywatele i miejscowe dzienniki zajmują się obecnie wyświetleniem tej tajemnicy. Stare dokumenty zdają się potwierdzać, że „wieści tej” nie wyssano z palca. Wynika z nich, że od XIV do XVII w. bydgoska mennica była jedną z najważniejszych w kraju. Istnieje też dokument z r. 1660, w którym wspomina się, że mincarze bydgoscy zatopili złoto, inny znów głosi, że w końcu osiemnastego stulecia rząd pruski rozpiął konkurs na szukanie skarbu w Brdzie i... nie znalazł żadnego chętnego.

Zdaje się więc, że bydgoszczanom pozostaje tylko ustalić miejsce zatopienia skarbu i... rozpocząć poszukiwania. PAP

Tysiąc alpinistów szturmuje Elbrus

Tysiąc alpinistów rozpoczęło przed kilku dniami wspinaczkę na najwyższy szczyt Europy wschodniej — górę Elbrus (5633 m). W szturmie na Elbrus biorą udział młodzi robotnicy, kolchoźnicy, studenci i urzędnicy z różnych miast Związku Radzieckiego. Są oni uczestnikami wielkiej alpinady zorganizowanej na cześć 40 rocznicy ustanowienia władzy radzieckiej w Kabardino — Bałkarskiej Republice Autonomicznej.

Jednocześnie zdobywanie tak wysokiego szczytu przez tak wielką liczbę sportowców jest pierwszym tego rodzaju wydarzeniem w historii światowego alpinizmu. (PAP)

WITAJ
WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchal, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Plepryż.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Mieczysław Halliński.

W Kongo sytuacja bez zmian

Starcia z wojskami belgijskimi w Katandze

Sytuacja w Kongo po ostatnim posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa nie uległa żadnym zasadniczym zmianom. Na czoło wszystkich wiadomości napływających z tego kraju wysuwa się podróż premiera Konga, Lumumby, do Nowego Jorku, gdzie zamierza przedstawić szereg kwestii odnośnie sytuacji w jego państwie Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz rządowi amerykańskiemu.

W drodze do Nowego Jorku Lumumba zatrzymał się w stolicy Ghany, Akrze. Na lotnisku w Akrze witał go olbrzymi tłum mieszkańców stolicy Ghany. Przypuszcza się, że premier Konga przebywać będzie w Akrze 2—3 dni i prze prowadzi szereg rozmów politycznych z prezydentem Ghany, Nkrumahem.

Po przybyciu do stolicy Ghany premier Lumumba złożył oświadczenie dla prasy, w którym powiedział m. in., że „w ONZ bronić będzie sprawy wolności Konga i poinformuje światową opinię publiczną o prawdziwej sytuacji w jego kraju”. Dodał on, że polityka jego rządu opiera się i będzie opierać na zasadzie poczucia własnej godności narodowej, pokoju i nieuciekania się do stosowania przemocy.

Jeśli idzie o sytuację wewnątrz w Kongo, to jest ona nadal niejasna. W chwili gdy premier Lumumba opuszczał Leopoldville, otrzymał szereg niepokojących wiadomości ze stolicy Katangi, Elisabethville. Wynikało z nich, że doszło tam do nowych starć między wojskami kongijskimi wiernymi

mi rządowi centralnemu, a belgijskimi spadkobiercami. W starciach tych zginęło 16 żołnierzy kongijskich, 20 zostało rannych, a około 200 wziętych do niewoli.

Premier samozwańczego rządu Katangi oświadczył w wywiadzie dla belgijskiej agencji prasowej, że jeśli wojska ONZ chciały wylądować w jego prowincji, napotkałyby na opór.

Realizacja pierwszej rezolucji Rady Bezpieczeństwa, w kwestii wysłania wojsk ONZ do Konga, przebiega wolniej niż oczekiwano. Obecnie znajduje się tam około 5000 żołnierzy. Pod koniec tygodnia liczba ta miała być podwojona, lecz pewnym jest, że to nie nastąpi. Ocenia się, iż dla pełnego wykonania zadań wojska ONZ powinny zwiększyć swe kontyngenty do 20 000 żołnierzy. (PAP)

Powstało Towarzystwo ZSRR — Australia

W piątek powstało w Moskwie Towarzystwo „ZSRR — Australia”. Utworzone ono zostało na zebraniu zwołanym z inicjatywy grupy przedstawicieli różnych miast i republik Związku Radzieckiego. Przewodniczącym towarzystwa wybrany został Władimir Kort, dyrektor Instytutu Oceanologii Akademii Nauk ZSRR. (PAP)

Święto narodowe Zjednoczonej Republiki Arabskiej

Łudność Zjednoczonej Republiki Arabskiej świętowała wczoraj uroczyste osmą rocznicę rewolucji egipskiej, która doprowadziła do obalenia skorumpowanej dyktatury króla Faruka.

Z okazji święta narodowego w Kairze odbyła się wielka defilada wojskowa, w czasie której m. in. zademonstrowano dwusilnikowy samolot odrzutowy skonstruowany przez inżynierów egipskich. Przed trybuną, na której zajęli miejsca prezydent ZRA Nasser, prezydent Sudanu Abboud, delegacje ze wszystkich krajów arabskich, korpus dyplomatyczny oraz atakujące wojski krajów azjatyckich, europejskich i afrykańskich, przemarszerowały oddziały specjalnie utworzonej ostatnio „armii palestyńskiej” oraz przejechały skonstruowane w ZRA pojazdy pancerne. Podczas gdy nad miastem przeleciały eskadry bombowców i myśliwców, na Nilu pokazały się nowoczesne okręty torpedowe.

Pogryzieni przez niedźwiedzie

W „Glacier National Park” w pobliżu granicy amerykańsko-kanadyjskiej rozwścieczona niedźwiedzica, która pilnowała swoich małych, rzuciła się na grupę przechodzących w pobliżu ludzi i pogryzła 3 osoby. 10-letni syn dozorczy parku, odniósł poważne obrażenia i w ciężkim stanie został odwieziony do pobliskiego szpitala. (PAP)

W godzinach wieczornych w Kairze i innych miastach ZRA odbyły się zabawy. (PAP)

Pierwsze medale Grunwaldu wręczono w Poznaniu



Tydzień temu emocjonowaliśmy się Złotem Grunwaldzkim — manifestacją z okazji 550 rocznicy zwycięstwa połączonych sił Słowiańszczyzny nad Krzyżakami. Dla utrwalenia tej historycznej rocznicy ustanowiony został „Medal Grunwaldu”, nadawany kolektywom instytucji i instytucji za wkład pracy w umacnianie i rozwój naszego państwa oraz indywidualnym osobom za całokształt zasług w pracy społecznej.



Zabytkowa mozaika

Jak wiadomo, w roku ubiegłym podczas prac wykopaliskowych prowadzonych przez grupę archeologów rumuńskich w pobliżu Konstancy natrafiono na dobrze zachowaną i niezwykle wartościową mozaikę na ścianach dawnych grobowców.

Przez kilka miesięcy kontynuowano prace nad całkowitym odsłonięciem pięknej mozaiki. Przed tygodniem otwarto muzeum z tą mozaiką na wolnym powietrzu. Mozaika pokazuje szczegóły techniki budowlanej w epoce starożytnej oraz pewne fragmenty z życia dawnej fortecy greckiej, zwanej Tomis. (PAP)

wodniczącego — Franciszka Fraćkowiaka (zdjęcie obok), Miejskiemu Komitetowi ZSL na ręce prezesa Jana Nalepki oraz Miejskiemu Komitetowi SD na ręce przewodniczącego Dobromira Osieńskiego.

Za całokształt pracy społecznej Medal Grunwaldu otrzymali: przewodniczący Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — prof. dr Stanisław Smoliński, sekretarz tego Komitetu — Marian Szymkowiak oraz członkowie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu — doc. inż. Jan Zaus, członek Prezydium Poznańskiego Komitetu Jedności Narodu; Lucjan Leracz, przewodniczący Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu Poznań-Nowe Miasto i Władysław Matuszewski, działacz ZBoWiD. (ek)

Fot. (2) — E. Kitzmann

Spanie w namiocie też niebezpieczne

Szczęście w nieszczęściu mieli dwaj młodzi turyści holenderscy. W środku nocy gdy obaj chłopcy spalili smacznie w swym namiocie, zostali nagle przejechani przez auto. Samochód ten, należący do innych turystów, zaparkowany był na pobliskim wzgórzu. Prawdopodobnie na skutek defektu hamulców ruszył nagle z miejsca i przejechał przez sam środek obozowiska chłopców. Na szczęście skończyło się na lekkich obrażeniach. (PAP)

Drewniane sandały zakłócają spokój

Burmistrz Capri wydał zakaz noszenia na ulicach sandałów o drewnianych podszewkach. Zakazu takiego domagali się turyści zagraniczni, którzy twierdzili, że właściciele sandałów hałasują przy chodzeniu i zakłócają spokój na wyspie. (PAP)

Trema Zaczyka

Telefonem z Karlovych Varów

Wystąpienie reżysera Antoniego Bohdziewiczca na obradach twórców i krytyków filmowych jest jeszcze ciągle przedmiotem gorących dyskusji na Festiwalu. Bohdziewicz nawiązał do kilku poprzednich wypowiedzi, w których filmowcy z krajów socjalistycznych postulowali konieczność ujawniania w filmie aktualnych problemów, zerwania ze schematem, ukazywania żywego człowieka ze wszystkimi jego konfliktami — i wykazał na kilku przykładach, że właśnie polscy twórcy starają się spełniać te słuszne żądania.

A tymczasem w powodzi festiwalowych filmów wyłonil się nowy kandydat do jednej z nagród. Jest to rażący film „Sieriożka”, na krecony przez dwóch debiutantów — Grzegorza Dąbrowskiego i Igora Talakina. Po filmie „Bohaterowie chwili”, jest to już drugi poważny sukces kinematografii radzieckiej, która za dziwna Karlove Vary tymi tak udanymi debiutami.

„Sieriożkę” przedstawiła festiwalowej publiczności najpiękniejsza — zdaniem Waszego korespondenta — aktorka radziecka, mianowicie Irina Skobcewa oraz dwaj reżyserzy filmu w towarzystwie swojego patrona i wychowawcy — reżysera Michała Romma oraz wybitnego aktora Sergiusza

Bondarczuka („Los człowiek”).

Skobcewa i Bondarczuk grają w „Sieriożce” parę małżeńską, tytułowym zaś bohaterem jest 6-letni mały chłopiec, który rego poznajemy w chwili, gdy zawiera przyjaźń z Bondarczukiem, czyli ze swoim przybranym ojcem. Krótki okres życia chłopca i kilka jego „dziecięcych dramatów” stanowi całą treść tego filmu, który przemawia przede wszystkim swoją bezpretensjonalnością, szczerym humorem i niezwykle trafną obserwacją psychiki dziecięcej.

Maty Sieriożka jest znakomity. Gra tego chłopca nie ma w sobie nic z trestury, którą tak często można dostrzec u młodocianych aktorów.

Rano rozmawiałem ze Stanisławem Zaczykiem. Zawsze spokojny pan Stanisław, był bardzo podniecony. Przyznał się szczerze, że ma wielką tremę przed pokazem filmu „Rok pierwszy” w którym gra główną rolę. „W teatrze mogę nawet w ostatniej chwili jeszcze coś zmienić i coś poprawić — zwierzył mi się, w filmie jestem bezsilny. Nawet na maturze nie miałem takiej tremy, jak dziś.”

Prosił mnie, abym przez cały czas pokazu trzymał kciuki w zamkniętych dłońiach. Okazuje się, że to po maga. Sala była pełna, film, którego akcja toczy się w pierwszych dniach po Wyzwoleniu, został bardzo dobrze przyjęty przez publiczność i nagrodzony serdecznymi oklaskami.

A Stanisław Zaczyk niepotrzebnie się tak denerwował przez cały dzień. Jest w tym filmie doskonały — bardzo luźny, bardzo przekonujący, toteż po pokazie mówiono o nim wiele dobrego. Poobnie, jak i o roli Aleksandry Śląskiej i o innych rociach.

Czesław Michalski

Fanfani formuje nowy rząd

Chadecki polityk Amintore Fanfani, któremu prezydent Gronchi powierzył w piątek misję tworzenia nowego rządu włoskiego przeprowadził w sobotę rozmowy z przywódcami trzech partii centrystowskich — liberalnej, republikańskiej i socjaldemokratycznej. Te trzy partie zapowiedziały swe poparcie dla nowego rządu chrześcijańsko-demokratycznego jeszcze przed upadkiem rządu Tambronego.

W kołach politycznych Rzymu przypuszcza się, iż Fanfani sformuje swój rząd w ciągu najbliższych 3 dni.

Rząd Fanfaniego będzie 22 rządem włoskim od chwili obalenia faszystwu. (PAP)

Pilkarz w roli... apostoła

Dużą sensację w kołach artystycznych Londynu oraz wiele kontrowersyjnych opinii wywołał pierwszy pokaz obrazu namalowanego przez znanego malarza, Andrew Vicari pt. „Ostatnia Wieczerza”.

Nowa wersja sławnego tematu malowanego przez Leonarda da Vinci i innych starych mistrzów jest tym bardziej szokująca, że w roli Chrystusa i apołtołów występują znane postacie z brytyjskiego świata artystycznego i sportowego, przy czym namalowane są one w strojach współczesnych.

Czołowy gracz rugby, Clem Thomas zajął miejsce Chrystusa, a aktorzy Richard Harris, John Gregson, Stanley Bakw, Harry Secombe oraz znany piłkarz Mel Charles i in. występują w roli apostołów.

PAP

Opowiadanie

Pierścień Polikratesa

Mój dawny znajomy Dominik nie jest przesądny, ale prowadzi skrupulatny rejestr wchyleń szalki losu. Zastanawia się czy nikle blaski szczęścia znalazły swój odpowiednik w kosztach, jakie ściera życie, najbardziej bezwzględny z poborców.

To samo dotyczy matego Wiesia. Dominik obserwuje los dziecka z nieufną czujnością i notuje skrupulatnie wszystko, co należy do bilansów losu; przyzwyczajenie to jest zresztą bliskie jego nawykowi zawodowemu. Lękiem napawa go niekiedy strach przed strumieniem radości, jaki dla danego dzieciaka obmyślają matka, babka i wszystkie ciotki. Rozpieszczają dziecko frykami, psują je podarkami ponad miarę. Dominik patrzy na to zgnębiony. Wie, że za wszystko trzeba będzie kiedyś zapłacić, chciałby ująć dziecku kosztów, pamięta bowiem z niemczyzny odległych lat szkolnych, że: „des Lebens ungemischte Freude ward keinem Irdischen zu teil.”)

To słynna przestroga z ballady o pierścieniu Polikratesa. Polikrates, tyran Samos, panował lat czterdzieści w nieprzerwanej szczęśliwości. Nie-

odmienne powodzenie przejęło go takim lękiem, iż rzucił do morza ulubiony pierścień, wierząc, że przykra strata odwróci mściwość losu. Nie wiele czasu minęło a pewien rybak odniósł królowi pierścień, znaleziony we wnętrzu ryby. Morze nie chciało dobrowolnego umartwienia władcy. Tyrana zdjęło wtedy przerażenie; widocznie dla zrównoważenia pomyślności przeznaczono mu okrutny los.

Dominik pod naporem bezrozumnej działalności kobiet czuje, że musi postąpić podobnie jak Polikrates, by wyprostować los synka. Pozorując, że idzie do kuchni po wodę, zakrada się do drugiego pokoju, gdzie chrząpie babka i niespokojnie zgrzyta zębami mały; tam pod osłoną nocy niszczy upatrzoną zabawkę — wymyślny zagraniczny traktorek, który dzięki baterijce elektrycznej jeździ w różne strony i miga lampkami reflektorów. Wiesio jest dumny i szczęśliwy z posiadania tej zabawki.

Następnego dnia szkoda zostaje ujawniona, choć nie można wykryć sprawcy. Gdy rozżalony dzieciak bezczynie, a podniecone kobiety prowadzą śledztwo, obejmując podejrzeniem również Dominika — wiadomo z jakim upodobaniem mężczyźni bawią

się mechanicznymi zabawkami — sprawa oddycha spokojnie. Równowaga szalki zawieszona nad dzieckiem została przywrócona. Martwi go tylko, że na krótko, gdyż uczucie kobiet postara się wyrównać małemu stracie z nawiązką.

Nie śmieję się z Dominika, rozpatrując jego tajemnicę, i nie przyrównuję go do Murzyna z nowojorskiej fabryki, który z przyniesionych na drugie śniadanie dwóch bułek zjadł tylko jedną, zaś drugą wrzucił z czolobitnym ukłonem i zaklećiami w tryby swej maszyny. W duszy Dominika nie z prymitywem. W jego magii tkwi zresztą pewna wzniosłość, można się tam również doszukać pozytywnej postawy moralnej. Cóż z tego, że wpływa to z fatalizmu. Mój stary znajomy nie jest z tych, co nie sieją, nie orzą, a żyją. Nie uchyla się od roli wiecznego płatnika wobec losu. Woli zapracowane od premii. Dary niespodziewane wita jak dary Danajów; w przyszłości będzie wymagał, by syn jego sam sobie zawdzięczał własny los. Na przekór reszcie demu uważa, że na bezchmurnym firmamencie dziecka nie zaszkołdzi czasem iza żalu. Potrzebna jest glebie, z której wzrasta człowiek.

Leszek Prorok

CHÓR STULIGROSZA W RUMUNII I BUŁGARII

Relacja własna „Głosu Wielkopolskiego“

Przez cały czerwiec i połowę lipca Chór Chłopców i Męski przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu, pod kierownictwem Stefana Stuligrosza, przebywał na wielkim tournée po Rumunii i Bułgarii. W tej podróży artystycznej towarzyszył po znańskim śpiewakom jeden z naszych redaktorów, który teraz w kilku relacjach poinformuje poznających Czytelników o

wszystkim, co widział i słyszał, jako uczestnik tej, niezwykle ciekawej wyprawy chóru Stuligrosza do dwóch, zaprzyjaźnionych z Polską krajów. Dzisiaj tylko zapowiedź, pierwszy reportaż zamieścimy w nadchodzącym tygodniu.

Zdjęcia, które oglądacie na tej stronie, są dziełem p. M. Jarczyńskiego, znanego poznańskiego fotoreportera, który jest członkiem chóru Państwowej

Filharmonii. „Głos Wielkopolski“ zapewnił sobie jego współpracę przy cyklu zapowiadanych relacji.

Chór Stuligrosza przebył — jadąc przez Czechosłowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię — ponad 8 tysięcy km. Z tego 3 tysiące km, to była jazda autobusami przez najpiękniejsze miejscowości Rumunii (m.in. doliną rzeki Prachowej) i Bułgarii (m.

in. miasto międzynarodowych targów, Płowdiw, najmodniejsze kąpielisko czarnomorskie — Słoneczny Brzeg). Poznaniaków wszędzie witano z wielką, serdeczną gościnnością. Entuzjazmowano się wysokim poziomem artystycznym chóru, jego dyrygenta i solistów. O tym wszystkim czytać będziecie w relacjach, których druk rozpoczniemy niebawem.

Profesor Sofijskiej Akademii Muzycznej — Georgii Dymitrow (na zdjęciu po lewej, w rozmowie z St. Stuligroszem) jest jednym z najwybitniejszych kompozytorów bułgarskich. Studiował w Konserwatorium Warszawskim i sład świetnie mówi po polsku. W swym bułgarskim programie chór Stuligrosza śpiewał utwory Dymitrowa, w związku z czym zwróciliśmy się do profesora z prośbą o krótki wywiad dla polskich Czytelników.

— Jak pan profesor jest zadowolony — jako kompozytor — z wykonania swych utworów?

— Jeżeli chodzi o moje pieśni, to szczerze mówiąc — pierwszy raz usłyszałem je wykonane tak nadzwyczaj muzykalnie. Bardzo czysto. Pierwszorzędna bułgarska dykcja. Brzmienie nadzwyczajne. Jestem szczęśliwy, że chór Stuligrosza wykonał te dwie pieśni tak pięknie. (Pieśni śpiewano w języku bułgarskim — dop. red.).

— Panie profesorze, czy w Bułgarii są chóry o składzie i repertuarze podobnym do chóru poznańskiego?

— Jeżeli chodzi o chóry chłopięce i męskie — u nas takiego chóru jeszcze nie było. Ale ja myślę, że po naszym wyjeździe, w oparciu o wasze wzory, stworzymy taki chór. A jeżeli chodzi o repertuar, to znaczy o muzykę klasyczną i muzykę Odrodzenia (polskiego Odrodzenia i europejskiego Odrodzenia) to jestem pewien, że bez tego repertuaru nie można tworzyć trwałej kultury. I trzeba wprowadzać te nadzwyczaj piękne rzeczy do repertuaru zespołów muzycznych. W Bułgarii nasze chóry śpiewają klasykę. Jednakże jeszcze za mało jest tego rodzaju utworów w repertuarze naszych zespołów.

— Czy zechciałby pan powiedzieć kilka słów o naszych chłopcach?

— Wie pan, co do dzieci, to naprawdę ja podziwiam piękne brzmienie ich głosów, podziwiam nadzwyczajną muzykalność. Pamięć muzyczną dzieci mają świetną. Intonacja, czystość brzmienia — nadzwyczajna. Ja myślę, że pan Stuligrosz dużo pracy włożył, żeby te dzieci tak wychować. Sądzę, że to wszystko będą pierwszorzędni muzycy, dyrygenci, kompozytorzy, śpiewacy. Polska może być dumna z waszego zespołu.



Na zdjęciu powyżej: poznańscy chłopcy przed eleganckim hotelem „Trimontium” w Płowdiw (Bułgaria). Płowdiw jest w pewnym sensie bułgarskim odpowiednikiem Poznania, gdyż tam również, podobnie jak u nas, odbywają się doroczne międzynarodowe targi. Z zawiścią spoglądaliśmy na wielki, wspaniały, nowoczesny hotel. Jak bardzo Poznaniowi przydał by się taki właśnie obiekt...



Na zdjęciu po lewej: obrazek z targu w Kyrdzali. Turcy w typowej przeprawie (rodzaj bardzo szerokiego pasa) na biczu, w zawoju na głowie, na tle plakatu zapowiadającego nasz koncert. Obok Turczynki sprzedające mleko, śmietanę i sery.



Ta okrągła biała wieżyczka jest charakterystycznym elementem wielu miast europejskiego Wschodu. To minaret, na którego balkonie duchowny muzułmański wzywa wiernych do modlitwy przeciągłym śpiewem. Chór Stuligrosza występował w Bułgarii w mieście Kyrdzali, które jest położone tuż przy granicy Grecji i Turcji. W tym to mieście żyje spora kolonia turecka. Tam zobaczyliśmy po raz pierwszy meczet i mieliśmy okazję porozmawiać z wyznawcami Mahometa. Na balkonie minaretu (na zdjęciu powyżej) stoją: Stefan Stuligrosz, kronikarz chóru Kazimierz Gawlak, przedstawiciel polskiego ministerstwa kultury oraz kilku chłopców z zespołu.

Wszystkie zdjęcia na tej stronie — Mieczysław Jarczyński

Na zdjęciu po lewej: słup z afiszami ogłaszającymi koncert poznańskiego chóru w Bułgarii.

Uwaga: nowa atrakcja dla Czytelników! Co niedzielę „Kolumna Obieżyświata“

TYLKO JUDASZ NIE BYŁ HITLEROWCEM...

Miejscowość Oberammergau w Bawarii słynie z urządzanych corocznie widowisk pasyjnych. Zjeżdżają tu od lat turyści z Niemiec i zagranicy, aby obejrzeć słynne widowisko. Wśród widzów spotkać można znanych przemysłowców, aktorów i „ministrów”. W ubiegłym roku wśród widzów był jeszcze znany nam dobrze minister Oberlaender. W tym roku zabrakło go w rządzie i w Oberammergau. Był natomiast minister Strauss z małżonką i córkami, a także wielu innych notabli życia politycznego Niemieckiej Republiki Federalnej.

Ale nie to jest najistotniejsze w słynnym widowisku pasyjnym.

Ostatnio podniosły się głosy przeciw treści przedstawienia, które według znanego niemieckiego filozofa i teologa Kleina nie ma żadnych wartości literackich ani religijnych, ale za to ma charakter antysemicki. Podobne zarzuty wysuwali dziennikarze zagraniczni.

Znamienny jest fakt, że wszyscy aktorzy widowiska pasyjnego w czasie panowania Hitlera byli aktywnymi członkami partii hitlerowskiej, a wielu z nich należało do SS. Podobno jedynym aktorem, który nie był hitlerowcem, jest ten, który... grał rolę Judasza. (ZAP)

Oto (po lewej) próbka wiadomości, które zamieszczać będziemy na „Kolumnie Obieżyświata”. Okazuje się, że w pewnym zachodnioniemieckim miasteczku Judasz okazał się sprawiedliwszym od „sprawiedliwych”. A zatem pamiętajcie, od nadchodzącej niedzieli Wasz „Głos” drukuje „Kolumnę Obieżyświata”.

Poczynając od najbliższej niedzieli drukować będziemy raz w tygodniu całą stronę interesujących wiadomości ze wszystkich dziedzin życia, opracowaną specjalnie dla „Głosu” przez jednego z poznających dziennikarzy, który pragnie swej stronie nadać tytuł: „Kolumna Obieżyświata”.

Afrykański rok 1960

Wybrzeże Kości Słoniowej, G. Wolta, Dahomej, Niger

Afrykański Rok 1960 zapoczątkowało powstanie niepodległego Kamerunu (1 stycznia). Następnie wyzwoliły się dalsze kraje, wchodzące w skład b. kolonii francuskich: Togo, Sudan Francuski i Senegal, połączone w Federację Mali oraz Republika Madagaskaru (Madagaskar).

11 lipca br. uzyskały niepodległość dalsze cztery kraje afrykańskie, tworzące tzw. „Radę Porozumiewawczą” przy Wspólnocie Francuskiej: Wybrzeże Kości Słoniowej, Górna Wolta, Dahomej i Niger.

Tak więc, w skład Wspólnoty wchodzi, obok Francji, obecnie sześć niepodległych państw: Republika Madagaskaru i Mali, oraz cztery wyżej wymienione kraje. W najbliższym czasie uzyskają niepodległość inne cztery kraje, położone w b. Francuskiej Afryce Równikowej, a mianowicie: Kongo, Czad, Gabon i Republika Środkowo-Afrykańska. Dwunasty członek Wspólnoty — Mauretania, wyświadczy zapewne jeszcze przed końcem tego roku z żądaniem przyznania jej przez Francję niepodległości.

Wybrzeże Kości Słoniowej graniczy od północy z Federacją Mali i G. Wolta, od zachodu — z Gwineą i Liberią, od wschodu z Ghaną i od poł-

dnia — z Oceanem Atlantyckim. Powierzchnia — 322.463 km², ludność — 2.600 tys. Stolica kraju — Abidżan, liczy 126 tys. mieszkańców. Ludność składa się z różnych plemion murzyńskich. Szefem rządu jest wybitny polityk — dr F. Houphouët-Boigny.

Górna Wolta leży w dorzeczu rzeki o tejże nazwie. Graniczy od północy i zachodu z Mali, od wschodu z Nigerem i Dahomejem, od południa z Ghaną, Togo, Wybrzeżem Kości Słoniowej. Powierzchnia — 277.122 km², ludność — 3.380 tys., stolica — Wagadudu — 31,5 tys. mieszkańców. Ludność murzyńska, wyznaje częściowo islam. G. Wolta ma bogactwa, chociaż niewyżyskane bogactwa mineralne, jak: mangan, miedź, złoto, diamenty. Eksportuje

głównie mięso i orzechy ziemne.

Dahomej graniczy od północy z G. Wolta i Nigerem, od zachodu z Togo, od wschodu z Nigerią i od południa z Zatoką Gwinejską. Powierzchnia — 115 tys. km², ludność — 1.600 tys. Stolica — Porto Novo — 30 tys. mieszkańców. Większość ludności stanowią Murzyni z plemienia Ewe. Przystąpieniu Dahomeju do Wspólnoty Francuskiej (grudzień 1958 r.) towarzyszyły protesty najpoważniejszej organizacji związkowej i Demokratycznej Unii Dahomeju.

Niger graniczy od północy z Algierią i Libią, od zachodu z Mali i Wolta, od południa z Dahomejem i Nigerią, od wschodu z Czadem. Powierzchnia — 1.190 km², ludność — 2.500 tys. Stolicą jest Niamei (18 tys. mieszkańców).

Niger jest krajem rolniczym. Główne uprawy, to proso i orzechy ziemne, w strefach nawodnionych — bawełna i ryż. Bogactwa naturalne — sól i wysoko procentowe rudy cyny. (API)

Głos i PKO przypominają

Wszystkim Czytelnikom, którzy biorą udział w konkursie „Uczmy się oszczędzać” zwracam uwagę, że:

1. Wypełnione kupony należy przelać najpóźniej do dnia 26 lipca br. (decyduje data stempla pocztowego) na adres Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pok. 62. Na kopercie prosimy umieścić napis: „Konkurs, uczmy się oszczędzać”.
2. Każdy Czytelnik może przesłać nieograniczoną ilość kuponów (mogą to być kupony wykonane samodzielnie), jednak na każdy kupon należy wpłacić na książeczkę PKO 100 zł.

Kto sprosta konkursowym wymaganiom, będzie brał udział w głównym losowaniu.

NAGRODY GŁÓWNEGO LOSOWANIA

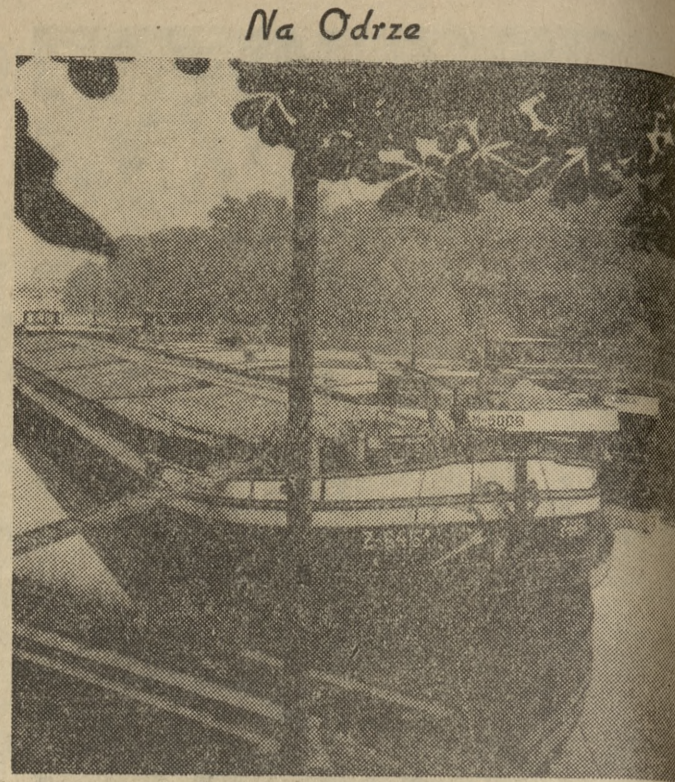
1. Łódzka ZMW,
2. Rower z motorkiem „Gnom”
3. Namiot dwuosobowy
4. Aparat fotograficzny „Fenix”
5. Radioaparat „Szarotka” z futerałem
6. Zegarek na rękę „Pobieda”
7. Zegarek na rękę „Pobieda”
- 8—10. Walizki turystyczne
- 11—15. Teczki skórzane (aktówki)
- 16—20. Płaszcze igelitowe.

NAGRODY DLA UCZESTNIKÓW DZISIEJSZEGO CZWARTEGO ZADANIA

1. Radioaparat „Szarotka”
- 2—5. Okulary turystyczne.

Do lasu po... dolary

Lasy Warmii i Mazur znane są w całym kraju z obfitych i naturalnych bogactw, przysparzających państwu rokrocznie nie tylko wiele surowca drzewnego lecz i poszukiwanego przez zagranicę tak zwanego runa leśnego. Należą do nich przede wszystkim: grzyby, czarne jagody, ślimaki, konwalie, karpina i owoce wielu innych roślin leśnych. W okresie dwóch ostatnich lat samo tylko Państwowe Przedsiębiorstwo „Las” w Olsztynie wyeksportowało za granicę, głównie do Francji, Szwajcarii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych i NRF, przetwory i runo leśne wartości 430 tys. dolarów. Poważną pozycję w tej sumie zajmowała zwierzyna płowa oraz dziki i zające. W tym samym czasie wartość runa leśnego oraz przetworów z niego uzyskanych, dostarczonych przez przedsiębiorstwo „Las” na rynek krajowy, osiągnęła wartość 50 mln. zł. Jak jednak wykazała praktyka nie jest to ostateczny kres możliwości eksploatacyjnych. (ZAP)



Uroki Odry, jednej z największych polskich rzek, znają nie tylko marynarze żeglugi śródlądowej. Poznają je także liczni turyści, rozmówcami w Ziemiach Zachodnich. Czyż można się temu dziwić, jeśli spotka się tam tak piękne miejsca jak na naszym zdjęciu!

CAF — fot. Okoński

Jadąc na urlop nie zapominaj o „Głosie”

moje miasteczko



Moje ręce świadczą o mnie — mógłby powiedzieć redaktor tej rubryki. Mógłby ale nie powie. Przypomni tylko, że starym zwyczajem posługuję się tylko wiadomościami z pierwszej ręki.

NIEUSZANOWANA TRADYCJA

Wielu mieszkańców nadwarciańskiego grodu cieszyło się, że wzorem poprzednich lat zapanuje w lipcu błoga cisza „na odcinku kulturalnym”. Obiecywali sobie, że będziemy jeździć na Sołacz, siedzieć na ławeczkach na pl. Wolności, czy jeść cassate w „Warcie”. Tymczasem perfidnie postarano się o to, by nie wszystkie teatry wyjechały w lipcu na urlop. Gra więc Polscy, Nowy i Marcinek a przed paru dniami raczyliśmy się te-

atrem koszalińskim (świetny „Hamlet”). Również trudno oprzeć się przed niektórymi filmami („Oni ocalili Londyn”, „Wozy jadą na Zachód”, „Pracunki z Portugalii”...), co zabiera nam wiele cennych godzin, które moglibyśmy z pożytkiem przeznaczyć na poobiednią drzemkę.

Tak to nieprzemysłana akcja kontynuowania życia kulturalnego w lipcu wpływa fatalnie na letni wypoczynek, będąc przy tym pogwałceniem szczytnej tradycji naszego ukochanego miasta.

GROCH O ŚCIANĘ

Grochem jest ustawicznie na tych łamach powtarzany apel do naszych sympatycznych konduktorów, aby w trosce o własne zdrowie kasowali na siedząco z miejsc specjalnie dla nich zainstalowanych. Przysłowiową ścianą jest upór wielu pracowników MPK, którzy nie chcą tego robić i starym zwyczajem wędrują po całym wozie.

Upprzedzam, że w przypominaniu takich spraw ma się też tylko ograniczoną cierpliwość. Więcej już o tym nie napiszę!

DODATEK NADZWYCZAJNY

W związku z okresem kanikuły, podaje z głupia frant kilka informacji o ogórkach. Ogórki różniemy: świeże, kwaśne, konserwowe, małosolne. Ogórek ma zazwyczaj kształt podłużny, lekko stożkowaty po obu końcach. Zastosowanie ogórka: do obiadu i do innych rzeczy. Zupa ogórkowa bardzo popularna w środkowej Europie. Najważniejsze rymy do słowa ogórek: cówek, sznurek, Jalu Kurek. (Notatkę powyższą napisałem tylko z uwagi na posuchę tematyczną w sezonie ogórkowym).

NA NOŻE

Pożyteczną innowację wprowadził bar przy kinie „Bałtyk”. Do mięsnego dania konsument poza widelcem otrzymuje nóż tylko w wypadku uiszczenia kaucji w

wysokości 10 zł. Ograniczenia w udostępnianiu tych niebezpiecznych narzędzi powinny być jeszcze dalej. Mamy na myśli specjalne zezwolenia MO na używanie białej broni...

JEST TAKI URZĄD

Prawie codziennie przechodzę koło niego i nigdy nie zadam sobie trudu, aby w sposób właściwy odczytać jego nazwę. Dopiero wczoraj spojrziałem bardziej uważnie na umieszczony na Dyrekcji Poczty i Telegrafów przy ul. Kościuszkiszyld:

BIURO NIEDORECZALNYCH PRZESYŁEK POCZTOWYCH

W duchu zacząłem ubolewać nad losem przesyłek, które miały nieszczerze trafić akurat do tego urzędu. Poza tym bezczelnie zacząłem zastanawiać się, jak na przykład wygląda dzień pracy personelu w/w biura?

mik

Głos



„TOWARZYSZE BRONI”

Dobre filmy nie tracą z biegiem lat nic ze swej wartości, lecz przeciwnie — jak dobre wino — nabierają siły i mocy. Będziemy się o tym mogli przekonać oglądając na naszych ekranach jedno z arcydzieł słynnego Jean Renoira pt. „Towarzysze broni”. Film ten ukazał się w 10 lat po pierwszej wojnie światowej i zachwycał widzów głębią refleksji. Główny wątek akcji stanowi ucieczka jeńców z obojgu w 1916 roku. Humanistyczne i an-

tywojenne tendencje filmu były oczywiście zbyt niebezpieczne dla hitlerowców, nic też dziwnego, iż w 1940 roku obłożili oni jego kopie... aresztem. Po wojnie film wszedł znowu na światowe ekrany, budząc nowy aplauz wśród widzów. Wśród wykonawców zobaczymy młodszych o 25 lat: Jean Gabina i Pierre Fresnaya (patrz zdjęcie), a także zmarłego już wybitnego aktora Ericha von Stroheim. (w)

SIŁA NAWKI TECHNIKI

Kolorowe szosy • Izotopy pomagają człowiekowi • Tysiąc słów na minutę • Zastrzyk z gorącej wody • Kury bez skrzydeł

W pewnych państwach zachodnich coraz szerzej stosuje się na szosach barwne nawierzchnie z mas plastycznych (o grubości 2,5 cm), sporządzone z polietylenu lub polizobutyleny, mieszanego ze żywirem lub piaskiem. Wykłada się nimi zwłaszcza skrzyżowania ulic, w celu wskazania przechodniom miejsc przechodzenia, a ponadto krawężniki jezdni, pasy startowe i inne punkty, na które powinni zwrócić uwagę kierowcy.

Jedną z amerykańskich fabryk produkuje buty o podszewkach z polichloroku winylu (o specjalnym składzie), które oznaczają się wysoką wytrzymałością w noszeniu. Ich jakość charakteryzuje chociażby to, że bućki dziecięce z taką podszewką sprzedaje się z 6-miesięczną gwarancją.

Około 1,5 miliarda rubli w 1958 r., a po 4 miliardy rocznie w okresie najbliższych 5—6 lat, zaoszczędzi radziecki prze-

mysł dzięki zastosowaniu w różnych dziedzinach gospodarki wszelkiego typu radioaktywnych przyrządów, których działanie oparto na wykorzystaniu promieniowania jądrowych. Dane te przytoczono podczas odbytej niedawno temu w Rydze wszechzwiązkowej konferencji, poświęconej sprawie stosowania izotopów radioaktywnych i promieniowania jądrowych w gospodarce narodowej. 600 obecnych na tej konferencji specjalistów podsumowało dotychczasowe osiągnięcia w tej dziedzinie oraz wytyczyło kierunki dalszego, bardziej skutecznego wykorzystania atomu w służbie postępu technicznego.

A amerykańska firma „Crossley” opatentowała ostatnio nowy system łączności dalekopisowej, pozwalający na przekazywanie do 1000 słów na minutę, czyli 10-krotnie więcej, niż dotychczas. Nowy system oparty jest na zasadzie zapisywa-

nia tekstu, który ma być nadany na taśmie magnetofonowej, przesuwaną się z normalną szybkością i odtwarzaniu go przy 10-krotnie szybszych obrotach magnetofonu.

W Wielkiej Brytanii skonstruowano przyrząd radiowy, pozwalający na automatyczne ustalenie miejsca, w którym znajduje się statek. Wynalazek jest udoskonaleniem dotychczas stosowanych urządzeń i jedynie je upraszcza.

Inną nowością w dziedzinie nawigacji jest skonstruowana również w Anglii aparatura automatyczna, która notuje wszystkie wady i awarie w urządzeniach i w razie potrzeby koryguje ich pracę.

Dr Rudolf Jaeger z filadelfijskiego szpitala wygłosił ostatnio na dorocznym zebraniu amerykańskich lekarzy prakty-

ków referat na temat pomysłu zastosowania wstrzykiwań gorącej wody. Jak wynika z przytoczonych przezeń danych, zastrzyki takie przynoszą znaczną ulgę chorym na nerwoból kurczowy twarzy. Gorąca woda niszczy bowiem siedlisko bólu, a więc węzeł półksiężycowy, nie czyniąc przy tym w organizmie żadnej szkody.

Po co kurze potrzebne są skrzydła, kiedy i tak nie fruwa? — takie pytanie zadawali sobie od dawna naukowcy japońscy. W toku dalszego rozumowania postanowili przeprowadzić ciekawe doświadczenia, polegające na odcinaniu u wylęgających kurcząt skrzydeł. Wyrosłe z takich kurcząt okazały zawierały drobniejsze kości, silniej rozwinięte inne części ciała, o 10 proc. większą wagę i dawały o około 8 proc. więcej jaj, niż normalne, posiadające skrzydła.

Opracował: Bronisław Lisowski

Telewizyjne kłopoty...

Za dwa lata nowa stacja?

Nikogo nie trzeba przekonywać o roli, jaką odgrywa w życiu codziennym — telewizja. Program telewizyjny ma szczególne znaczenie dla mieszkańców miasteczek i wsi, odległych od większych ośrodków kulturalnych.

Działający od kilku lat ośrodek nadawczy w Poznaniu o bardzo małym zasięgu umożliwi odbiór, niestety, tylko najbliższym okolicom. Projekt Narodowego Planu Gospo-

darczego przewiduje wybudowanie dopiero po 1965 roku silnej stacji, obejmującej swym zasięgiem teren całego województwa poznańskiego. Tymczasem oddanie nowej stacji telewizyjnej może nastąpić w II półroczu 1962 r., o ile wielkie polskie społeczeństwo przejmie na siebie połowę kosztów budowy. Całość wyniesie 32 miliony złotych, więc na społeczeństwo przypadłoby zebranie 16 milionów złotych.

Pod koniec 1959 roku powstał Społeczny Komitet Budowy Wielkopolskiego Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego w Poznaniu. Komitet zawarł już umowę z Centralnym Zarządzeniem Radiostacji i Telewizji, który przewiduje rozpoczęcie prac w przyszłym roku. Uruchomienie nowego nadajnika ustalono na drugą połowę 1962 roku.

Na apel Komitetu, który już zwrócił się o pomoc finansową do terenowych rad narodowych województwa poznańskiego, te ostatnie zadeklarowały do chwili obecnej ponad 6 milionów złotych. Również Kopalnia Węgla Brunatnego w Koninie, Elektrownia w Gostawicach i Fabryka Porcelany w Chodzieży odpowiedziały na apel i zgłosiły wpłatę ponad półtora miliona złotych.

Terminowe oddanie do użytku stacji telewizyjnej uwarunkowane jest jednak zebraniem jeszcze kilku milionów złotych. Wielkopolskie społeczeństwo znane ze swej ofiarności i w tym wypadku nie za wieszcie chyba pokładanych w nim nadziei. Im szybciej zbierze się potrzebną kwotę, tym prędzej wszyscy mieszkańcy Wielkopolski będą mogli korzystać z telewizji. (an)

Jubileusz „Centrali Nasiennej”

Święto Lipcowe zbiegło się z jubileuszem 10-lecia istnienia Poznańskiego Przedsiębiorstwa Obrótu Nasionami „Centrala Nasienna”. W czasie akademii sprawozdanie z 10-letniej działalności przedsiębiorstwa złożył inż. Cz. Nowak, po czym dyrektor „Centrali Nasiennej”, inż. J. Pruski nakreślił zadania na najbliższe 5-letnie. 12 pracowników-jubilatów otrzymało nagrody w wysokości 1-miesięcznej pensji, poza tym 80 proc. załogi wyróżniono awansami.

Po oficjalnej odbyło się spotkanie towarzyskie. (emp)

Następny SAM

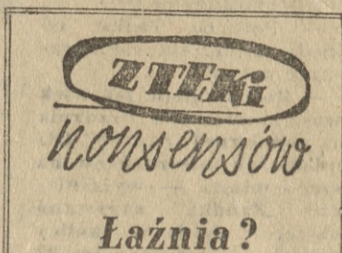
Dyrekcja MHD-Południe utworzyła kilka dni temu przy ul. Koscińskiego nowy, spójny sklep samoobsługowy. Jest to jej czwarty, największy SAM. Dobre, przemysłowe wyposażenie zapewnia mu prawidłowe magazynowanie i pokazanie towaru klientom. (z)

Pierwsza — w pow. Jarocin

W województwie poznańskim znajduje się obecnie w budowie kilkadziesiąt szkół Tysiąclecia. Dzięki ofiarności wielkopolskiego społeczeństwa w najbliższym czasie znów przystąpi się do budowy dalszych szkół — pomników.

W dniu Święta Odrodzenia oddano do użytku szkołę Tysiąclecia w Rożnowie (pow. Konin). Dziś, w tym samym powiecie we wsi Osieca Babia, przekazana zostanie do użytku jeszcze jedna szkoła ufundowana przez mieszkańców Wielkopolski.

Akt erekcyjny wmurowany będzie dzisiaj pod budowę szkoły Tysiąclecia we wsi Wilkowyja, pow. Jarocin. Będzie to pierwsza szkoła, która powstanie w tym powiecie ze zbiorów na SFBS. (an)



Powiadają malkontenci, że jednak — panie dzieciu — dawniej łaźnie parowe były, a teraz: prymitywizm, natrysk, ot co! Chyba nie mają słuszności. Proponuje amatorom siódmych potów odwiedzić co bardziej nasłonecznionych budek z automatami telefonycznymi.

Trzeba przyznać, iż producent tych urządzeń — pewna wytwórnia poznańska — nie potrzebuje się wstyżać produktami swojej załogi. Budki są estetyczne, znalazły zastosowanie w całym kraju, zaś to, że chronicznie raczej nie domykają się w nich drzwi a niklowane fragmenty nadto szybko pokrywa rdza — nie może umniejszyć ich przydatności.

Jednakże konstruktorzy pominieli zagadnienie wentylacji. Parę otworów w okolicy daszku nie wystarcza. W upalne dni telefonowanie z nasłonecznionej kabiny przy zamkniętych drzwiach (trudno, nie każdy ma ochotę, aby oczekujący na swą kolejność do automatu wysłuchiwać z kim i o czym człowiek mówi) okrywa człowieka w ciągu paru chwil rześnym potem.

Sprawa nie jest prosta. Wyposażenie każdej budki w wentylatory, włączające się co pewien czas samoczynnie to marzenie sennie. Ale można by chyba pomyśleć o ustawianiu budek w miejscach stale zacienionych oraz ewentualnie pomalować im na białe daszki. To są pomysły laika. Z pewnością fachowcom nasuną się projekty trafniejszych usprawnień. Chociaż, jak dotychczas, nic na to nie wskazuje... (emp)

CYKLOP

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kierowników robót, budów, inspektorów produkcji itp. zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Petrobudowa” w Płocku. Wynagrodzenie w Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie — w zależności od posiadanych kwalifikacji. Do chwili otrzymania mieszkania, zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Płocku, ul. Wieczorka 6b, tel. nr 22-41. K5086

2 rodziny z posytkami do prac polowych (zaraz) oraz księgowego-kasjera, kawalera (od 15. VIII. 1960 r.) przyjmie Państwowe Gospodarstwo Rolne w Przytocznej, pow. Skwierzyna, woj. Ziel. Góra, tel. Przytoczna 4. Od księgowego wymagane wykształcenie średnie i 1-roczną praktyka w księgowości rolnej. Mieszkanie zapewnione. Szkoła 7-klasowa, sklepy, stacja kolejowa na miejscu. K5067

Mechanika na sprzęt budowlany i elektryka do konserwacji urządzeń oraz pracownicy fizycznych do produkcji pustaków przyjmie W.P.B.E.i.P. „Beton-Stal”. Zgłoszenia: Poznań, teren Nowej Elektrowni, telefon 14-13. 6188g

Księgowych, samotnych, absolwentów Technikum Rachunkowości Rolnej (z praktyką mającą pierwszeństwo), technika mechanizacji rolnictwa, samotnego z praktyką i zamiłowaniem do postępu technicznego; ogrodnika inżyniera, absolwenta na praktykę stażową — przyjmie Ośrodek Postępu Technicznego, Czempin, pl. Świerczewskiego 11, pow. Kościan. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi. Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferty. K5078

Kierownika - majstra Kwaszarni Kapusty Raczyn, pow. Chodzież (mieszkanie na miejscu), oraz instruktora ogrodnictwa z wyższym wykształceniem wzgl. średnim, z praktyką w branży owocowo-warzywnej — przyjmie Zarząd Spółdzielni Ogrodniczej w Czarnkowie, Warunki pracy zgodnie z obowiązującymi przepisami plac w pionie CSO. K5082

Pracownika na stanowisko Głównego Mechanika ze znajomością prowadzenia spraw BHP zatrudni zaraz średniej wielkości przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu — Nowe Miasto. Wymagane wykształcenie co najmniej średnie techniczne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5102.

Praca

Pracownika fizycznego na stałe zaraz zatrudnia. Zarząd Cementarza w Górczynie, Poznań, Szczygłowskiego 35. 6204g

Stolarz meblowy potrzebny. Burdelski Poznań, Piekary 22/23, stolarnia. 6325g

Uczeń ślusarsko-tokarski potrzebny. Zgłoszenia: Warsztat Ślusarski, Poznań, Kościelna 36. 6207g

Cukiernik - mistrz do uruchomienia pracowni. potrzebny. Grunwaldzka 13, m. 3a. 6212g

Przyjmę malarzy. M. Piechocki, Poznań - Dębice, Golezowska 20. 6343g

Gospodyni domowej z gotowaniem (dochodzącej) poszukuję od 1 września. Wymagane świadectwa. Zgłoszenia do końca lipca na ul. Grunwaldzka 29 B m. 5, od godz. 8-10. 6248g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 6132g

Sprzedaz

Samochód „Opel Blitz” 3 tony względnie Klockner Deutz ogumiony oraz powozkę sprzedam. Roman Berthold, Smigiel, tel. 106. 5986g

Motocykl „Jawa 350” na 16-nastkach, stan pierwszy, sprzedam. Kraszewskiego 9a (w podwórzu). 6178g

Sprzedam silnik elektryczny 7,5 KW, piłę tarczową, wialnię do czyszczenia żoź, parnik na 100 kg, drewniany wał lekki, platformę jedнокonna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 6284g.

Sprzedam samochód osobowy „Warszawa” stan bardzo dobry. Poznań, Koscińskiego 8. 6301g

Sprzedam motocykl „IZ” w dobrym stanie. Grabus, Grunwaldzka 15 m. 9. 6325g

Wapno palone, gazony, workowe białe, gips, kredę, smołę, lepek, karbolinum, zasuwę kamienną, grys marmurowy, poleca Składnica Poznań, Głogowska 180. 6363g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kucyka silnego, zdrowego wraz z dogartem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6182g.

Samochód małowrażowy kabriolet po kapitalnym remoncie w idealnym stanie sprzedam. Szamotuły, tel. 486. 6189g

Budynek gospodarczy do rozbiórki — sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6192g.

Motocykl „Jawa” 250, cichobieżny sprzedam. Poznań, Piaskowa 3 m. 23. 6194g

Sprzedam tanio samochód osobowy Opel Olympia, stan dobry. Witkowo, tel. 54. 6200g

Sprzedam korzystnie pokój męski (mahoeń) Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6203g.

Spacerówkę giętą w dobrym stanie sprzedam. Wawrzyniaka 3 m. 22. 6208g

Sprzedam okazjynie samochód marki „Adler”, Poznań, Szamarzewskiego 11, m. 1, od godz. 16. 6209g

Maszynę krawiecką „Singer”, stan dobry, sprzedam. Rydyziński, Żerków, Jarocińska 29, tel. 63. 6219g

Lokale

Pokoju umeblowanego, wygodnego poszukuje samodzielny, samotny pan. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6082g.

Zamienię pokój 18 m² z używalnością kuchni, łazienki — na pokój z kuchnią, samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6176g.

Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, spółdzielnia „Grunwald” przydział 1961 — zamienię na równorzędne z przydziałem na rok bieżący. Korzystne warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6179g.

Samodzielne dwupokojowe, kuchnię — zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6181g.

UWAGA ORGANIZATORZY WYCIECZEK DO KRAKOWA!
Wygodne noclegi (200 miejsc) w pomieszczeniach zbiorowych, posiada nowoczesnie urządzone Schronisko Turystyczne w Krakowie, w Kombinacie Sportowym.
Zgłoszenia — informacje
TKS „WŁOKNIARZ - KORONA”
Kraków, ul. Pstrowskiego 9, tel. 553-01, 201-63

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Leśnej Produkcji Niedrzewnej „Las” w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13 ogłasza przetarg na wykonanie standaryzacji i liofilizacji 2,5 kg mleczka pszczołego, świeżego wg zastrzeżenia patentowego nr 42260. Oferty w zalakowanych kopertach składają należy do dnia 3 sierpnia 1960 r. w sekretariacie PPLPN „Las” w Poznaniu, ul. Słowackiego nr 13, pokój 1. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 6. VIII. 1960 r. Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K5077

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” Duszniki Wlkp., pow. Szamotuły ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Phaenomen”, cena wywoławcza 20 660 zł. Przetarg ustny odbędzie się dnia 4. VIII. 1960 r. o godz. 10.00 pod wyżej wskazanym adresem. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić najpóźniej do dnia 4. VIII. 1960 r. wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym, punkt kasowy Duszniki. Tryb i warunki sprzedaży reguluje Zarz. Min. Kom. (Mon. Polski nr 56 z dnia 20. VII. 1957 r.). Pojazd oglądać można na miejscu przetargu codziennie od godziny 10.00 do 14.00 z wyjątkiem niedziel i świąt. K5087

Zakład Budowlano-Remontowy w Budzynie, pow. Chodzież ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki Willys typ 6. PW — terenowy. Przetarg w dniu 10. VIII. 1960 r. — cena wywoławcza 12 000,— zł. Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładu Budowlano-Remontowego w Budzynie. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Zakładu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Samochód Willys można oglądać we wtorki i piątki od godz. 7.00-15.00. K5112

Prasę do balotowania

używana lub nowa kupa Rzemieślnicza Spnia Zaopatrzona i Zbytu Inroligatorów Poznań, ul. Żydowska 33, tel. 15-85 K5000

Nieruchomości

Sprzedam dom w Lesznie wolne 2 pokoje, kuchnia. Roman Berthold, Smigiel. 5985g

Domek jednorodzinny do 120 000 zł na peryferiach miasta kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6166g.

Ogrodnikowi wydzierżawię zaprowadzone ogrodnictwo 2-3 ha z dużym sadem w mieście przemysłowym. Zgłoszenia: Adamski, Chodzież Rataje. 6302g

Sprzedam połowę domu dwurodzinnego wyłączonego z wolnym 4-pokojowym mieszkaniem przy Marceleskiej, nowa budowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6164g.

Parcelę w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6180g.

Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu blisko tramwaju 2-3 pokoje, kuchnia, łazienka. Oferty z opisem, ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6183g.

Nieruchomości z ogrodem sprzedam. Wronek, ul. Spokojna 3. 6214g

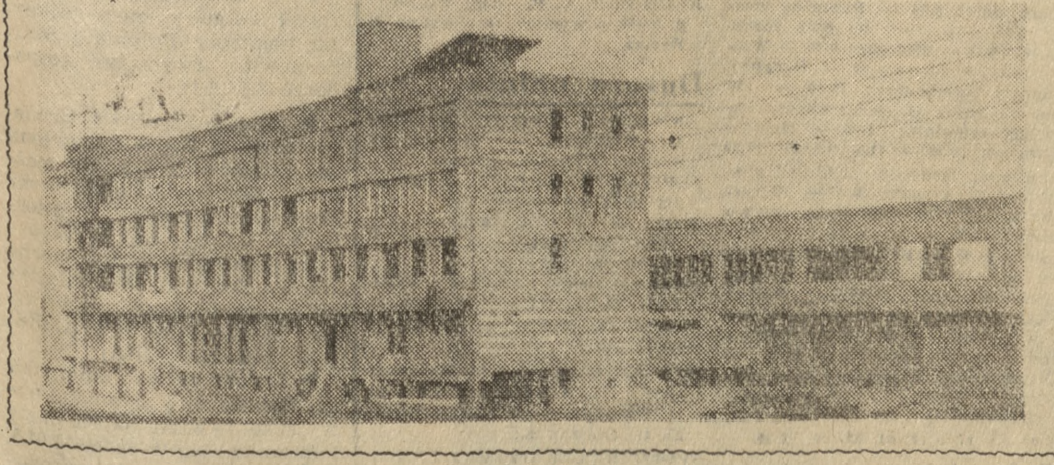
Zaby

Zgubiono pamiętkowy zegarek „Erad” 21. VII. godz. 21.30 na Głogowskiej (odcinek Sielskiej — Kosynierskiej). Uczelnego znalazcę wynagrodzę. Głogowska 160 m. 12. 6299g

Matrymonialne

Wdowiec bezdzietny, rzemieślnik poznań, samodzielną do lat 45, cel matrymonialny Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6214g.

Żółwie tempo
Od kilku lat mieszkańcy Wildy są świadkami budowy nowego obiektu sportowego „Warty”. Będzie to nowoczesny budynek, który pomieści sale treningowe, hale dla koszykówki i siatkówki, pływalnię o wymiarach 25 m na 10 m oraz urządzenia kulturowo-sportowe. Niestety, budowa pośpiesza w bardzo żółwym tempie i chyba jeszcze długo młodsi sportowcy Poznania będą czekali na moment otwarcia tego obiektu. Na zdjęciu: fak przedstawia się w tej chwili stan budowy obiektu „Warta”. Mamy nadzieję, że może już w przyszłym roku będziemy mogli pokazać nowe zdjęcie, tym razem już gotowego budynku. Oby jak najprędzej!
Fot. — K. Przychodźki



„Poznań“ bez poznaniaków

Żuźlowcy wiedeńscy przegrali na Gołęczynie

Międzynarodowe spotkanie żuźlowców występujących pod firmami Poznania i Wiednia ścigało na tor w Gołęczynie około 10 tysięcy widzów. Motocykliści ze stolicy nadunajskiej mimo ambitnej jazdy musieli uznać wyższość polskich kolegów.

Gospodarze jeżdżący bardziej brawurowo, odnieśli 6 zwycięstw, goście 4, a trzy biegi zakończyły się remisowo. Najlepszymi żuźlowcami okazali się ze strony Polski Idzikowski i z Wiednia Luther, z których każdy zdobył po 13 punktów. Świątkowski zain-

kasował 10 punktów, Dolansky (W) 8, Koefler (W) 7, Kwarciński, Kuciak i Kurzak z Poznania po 5.

Do jednego z najciekawszych należał bieg ostatni — 13. Wygrał go reprezentant Poznania Idzikowski. Polscy żuźlowcy wykazali lepsze przygotowanie techniczne oraz bardziej mieli opanowaną jazdę na wirażach.

Żuźlowcy polscy potraktowali — tak się przynajmniej wydawało — pojedynki z Austriakami dość lekko, zdając sobie sprawę ze swoich większych umiejętności. Można by zaryzykować twierdzenie, że przy większym wysiłku reprezentantów Poznania, ich zwycięstwo byłoby niewątpliwie cyfrowo wyższe. Naszym zawodnikom jak i gościom kilka razy odmówili posłuszeństwa motory, widocznie już nieco przeforsowane, po dwóch kolejnych

startach w Częstochowie i Zielonej Górze.

Spodziewaliśmy się, że sympatyczny żuźlowcy wiedeńscy, będą groźniejsi dla „czarnych śmiatłków” w naszym mieście. Trzeba jeszcze przypominieć, że barw Poznania bronił motorowcy Włókniarza z Częstochowy, zasileni zawodnikami Gniezna m. in. Świątkowskim b. członkiem poznańskiej Olimpijki.

Dziś Austriacy wystąpią w Gnieźnie przeciw drużynie tamtejszego Startu. (tp)

Sukces pięściarzy w Grudziądzu

Na mistrzostwach bokserkich Polski juniorów w Grudziądzu znaczny sukces odnieśli pięściarze Poznania. Zdobyli bowiem trzy tytuły mistrzów: w wadze półśredniej — Siodło, w wadze lekkośredniej — Popiołek i w wadze średniej — Jakubowski. (st)

Młodzi lekkoatleci z myślą o Tokio

Podczas dzielnicowych lekkoatletycznych mistrzostw młodzieżowych, rozegranych w Poznaniu na stadionie „Energetyka” uzyskano kilka dobrych wyników. Być może, nie jeden ze zwycięzców zdoła sobie za cztery lata wywalczyć paszport na Olimpiadę do Tokio.

Oto ciekawsze wyniki: — dziewczęta — 60 m I. L. Scierzanka (P-ń) 8,2, skok w dal — I. M. Stepczyńska (P-ń), skok wzwyż I. B. Sukoła (Ziel. Góra) 1,44 m, kula — I. Z. Kibonek (Szczecin) 10,48 m, 500 m I. J. Miesiąc (P-ń) 1,22,4; — chłopcy — 100 m I. A. Burzyński (P-ń) 11,8, kula I. M. Wultert (P-ń) 14,22, 110 ppł. I. W. Martinek (P-ń) 16,6, tyczka I. A. Obroszko (P-ń) 3,00 m, 300 m I. W. Sokołowski (Z. Góra) 38,2, młot I. B. Marcinia (P-ń) 45,33. (p)

Igrzyska „Energetyków“

W ciągu dwudniowych rozgrywek członkowie Federacji Sportowej „Energetyk” wyłonili w kilku dyscyplinach swoich mistrzów. O tytuły w konkurencjach indywidualnych i zespołowych ubiegało się 170 osób.

W piłce nożnej pierwsze miejsce zajęła drużyna Zakładu Remontowego z Poznania z 8 pkt. i stos. bramek 22:8, przed Zakładem Mechanicznym z Rawicza, Zakładem Gazownictwa — Poznań, Zakładem Energ. P-ń i Zakładem Energ.-Remontowym Poznania.

W tenisie stołowym zwycięstwo odniosła drużyna Zakładów Gazownictwa przed Rawiczem.

W ogólnej punktacji wygrał Zakład Gazownictwa. Drugie miejsce przypadło Zakładom Mechanicznym w Rawiczu. (x)

Mistrzostwa Polski w Poznaniu

W dniach 2—7 sierpnia br. rozegrane zostaną w Poznaniu tenisowe mistrzostwa Polski juniorów na rok 1960. Na kortach AZS przy ul. Noskowskiego zobaczymy całą czołówkę naszej młodzieży z Nowickim, Michą i Jamrozem na czele. Mamy nadzieję, że wśród uczestników tegorocznych mistrzostw znajdzie się wreszcie talent, który poparty rzetelną pracą zastąpi naszego mistrza Skoneckiego. Jak dotychczas, żaden z zeszlorocznych talentów nie spełnia pokładanych w nim nadziei. (s)

ITN?
z kim gdzie?

NIEDZIELA

Godz. 10. Lekkoatletyczne dzielnicowe mistrzostwa młodzików. Stadion „Energetyka” przy Al. Reymonta.

Godz. 19. Lech — Polonia Gdańsk. Mecze o mistrz. II ligi piłki nożnej. Stadion na Dębou.

W defensywie — niepokój



Z meczu Prasa — Działacze: bramkarz Prasy, red. Włodzimierz Ofierski z największym trudem interweniuje przed atakującym go Józefem Marcinkowskim (z tyłu za bramkarzem), który dla ratowania honoru swej drużyny, przy stanie 2:0 dla dziennikarzy, z pozycji bramkarza przejął rolę napastnika. Akcji tej z niepokojem przyglądają się red. H. Heller (z lewej) i M. Stabrowski, dwa niezawodne filary w defensywie Prasy.

Fot. — K. Przychodźki

Odnaczenie dziennikarza „Głosu“

W dniu Lipcowego Święta przewodniczący GKKFIT — Włodzimierz Reczek nadał kilkunastu osobom tytuły „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”.

Wśród wyróżnionych znalazło się dwóch poznaniaków: Zygmunt Kosmowski, współzałożyciel Miejskiego Klubu Sportowego Surma i nasz redakcyjny kolega, nestor wielkopolskich dziennikarzy sportowych red. Tadeusz Paczkowski.

Nadarzyła się więc okazja do bliższego przedstawienia Czytelnikom sylwetki red. Paczkowskiego, znanego im jako autora licznych artykułów i notatek zamieszczanych na kolumnie sportowej „Głosu Wielkopolskiego”.

— Powiedz Tadku, od kiedy zajmujesz się sprawami sportu?

— Rozpocząłem, jak większość sportowców Poznania na popularnej „Zandce”. Dla młodszych mieszkańców naszego miasta — wyjaśnienie: „Zandką” nazywano obszerne błonia w okolicy dzisiejszego stadionu im. 22 Lipca.

— Twoja działalność sportowa wiąże się dość ściśle z pracą zawodową. Kiedy „popelniasz” swój pierwszy artykuł prasowy?

— Chodziłem wówczas jeszcze w krótkich spodniach... harcerskich. Jeśli dobrze pamiętam, były to wrażenia z obozu zamieszczone w biuletynie harcerskim. W czasie zaboru pruskiego współpracowałem także w wydawaniu tajnych pism polskich. Z „Głosem” związany jestem od chwili założenia, t. zn. od 1945 r.

— Jakie dziedziny sportowe interesują Cię najwięcej?

— Zasadniczo wszystkie, ale najbardziej sporty wodne. Moim „hobby” jest jednak hokej na trawie.

— O ile wiem w hokeja sam kiedyś grałeś?

— W latach dwudziestych, reprezentowałem nawet barwy Polski.

Rozmawiał: M. I.

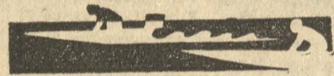
Jeziro Maltańskie niepopularne?

Usprawnić organizację podnieść poziom sportowy

Społeczeństwo Poznania a świat sportowy w szczególności bardzo zadowolony jest z posiadania na Malcie jednego z najładniej położonych i urządzonych ośrodków sportów wodnych nie tylko w kraju, ale podobno również w Europie.

Obiekt nie jest jeszcze wykończony. Zupełnie bez użycia leży wielka polana nad brzegiem jeziora, po stronie Komandorii. Projektowano tam urządzenie boisk sportowych, kąpieliska, pawilonów itp. Takie koncepcje wysuwały liczne, zwłaszcza większe, zakłady przemysłowe, ulokowane w tej dzielnicy.

W każdym razie Malta tak pięknie nadająca się jako o-



środek wypoczynkowy czy półkolonii letnich, do zabaw i festynów, jest nie wykorzystana.

Na Jeziorze Maltańskim organizuje się regaty kajakowe i wioślarskie, a także, już regularnie, raz do roku, atrakcyjne regaty motorowodniaków. Jednak dotąd organizowane imprezy, nawet o charakterze międzynarodowym nie cieszyły się specjalnymi względami społeczeństwa. Wyjątek stanowiły bodaj regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy oraz wyścigi motorowodniaków.

W okresie międzywojennym wioślarze poznańscy urządzili swój ośrodek i tor regatowy, prymitywny w stosunku do obecnego, daleko — bo prze-

Nowa trasa Wyścigu Pokoju

Ustalono już trasę Wyścigu Pokoju w roku 1961. Etap do Poznania będzie czwarty z kolei. Trasa Gdańsk — Poznań będzie podzielona na dwa pod etapy. Najpierw kolarze przevezieni zostaną koleją do Świecia, skąd wyruszą do Bydgoszczy ze startu pojedynczego. Po odpoczynku kolarze wyruszą do Poznania już ze startu drużynowego. Z Poznania trasa biegnie dalej do Szczecina, gdzie zawodnicy mają dzień odpoczynku. (PAP)

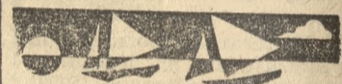
szło 20 kilometrów od Poznania. Znajdował się on nad Jeziorzem Witobelskim pod Stęszewem. Skromne też były pomieszczenia dla wioślarzy.

Organizowane tam regaty ścigały wielotysięczne rzesze publiczności nie tylko z Poznania. Podczas meczu między państwem Polska — Węgry zgromadziło się około 20 tys. widzów. Większość przybyła pociągami. Nawet na regaty w Brdyjściu pod Bydgoszczą, wyjeżdżały z Poznania pociągi większe zastępy publiczności, aniżeli ich dzisiaj mamy na Malcie.

Po wojnie zainteresowanie sportem wśród społeczeństwa wzrosło niepomniernie. A jednak na regatach kajakowych czy wioślarskich (a także i piływackich, których w Poznaniu urządziła się jakby na lekarstwo), frekwencja wyraźnie zmalała.

Wydaje się, że przyczyną obecnego stanu jest kilka.

1. wciąż jeszcze słabe zainteresowanie ze strony młodzieży



2. spadek poziomu w stosunku do klasy ogólnokrajowej. Załogi poznańskie nie odgrywają większej roli. Z trudem nawiązują walkę z bardziej zaawansowanymi osadami. Dopóki nie będziemy w stanie przysporzyć widowni emocji, nie zdobędziemy jej dla tych zdrowych dyscyplin sportowych.

3. słaba propaganda imprez (zarówno wioślarskich czy kajakowych);

4. częste wycofywanie osad — tuż przed biegami, mimo że figurują one w drukowanych programach;

5. niezbyt sprawna informacja ze strony spikerów o przebiegu walk na torze. Często zupełnie coś innego głoszą informatorzy, a zupełnie inny obraz widzimy na finiszu.

Wioślarze i kajakarze wpadli ostatnio — moim zdaniem — na bardzo dobry pomysł, organizowania wspólnych regat. Biegi odbywały się na przemian, raz kajakowe, raz wioślarskie. Niestety, imprezę zorganizowaną 31. V i 1. VI, zupełnie nie rozreklamowano. Na leżałoby próbę ponowić przy jednoczesnym szerszym poinformowaniu społeczeństwa o pracach klubów wioślarskich.

Tadeusz Paczkowski

notatnik Kibica

► W Bydgoszczy rozegrany został I-ligowy mecz piłkarski pomiędzy Polonią i Stalą Sosnowiec. Zwyciężyli gospodarze 2:1 (2:1).

► Międzynarodowy turniej tenisowy w Sopocie wyłonił już finalistów. W singlu mężczyzn spotkają się Javorsky (zwyciężył w półfinale Gąsiorka 6:1, 4:6; 6:2; 6:4) ze Skoneckim (pokonał Rumuna Boscha 7:5, 6:1; 3:6; 6:2). W konkurencji kobiet do finału zakwalifikowały się Puzejowa (CSRS) i Kuzmienko (ZSRR).

► 19-letni pływak amerykański Rounsavelle ustanowił nowy rekord świata na 400 m stylem zmiennym w czasie 5:04,5.

► Podczas międzynarodowych zawodów piływackich w Gdyni — Jan Lutomski ustanowił rekord Polski na 200 m dowolnym — 2:09,4. W konkurencji kobiet — Alicja Klemińska zwyciężyła na 100 m klas. w czasie 1:26,0. (j)

Lipiec	Imieniny
niedziela	Krystyny, Jakuba
24	Słońce:
poniedz.	wsch.: g. 4.58
25	zach.: g. 21.00

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 „Krawiacy i górale” (koniec około g. 22)
NOWY — nieczynny
OPERETKA — nieczynna
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — g. 16.30 — „Tomcio Paluszek”

PONIEDZIAŁEK
Teatry nieczynne

Kina

W NIEDZIELĘ I PONIEDZIAŁEK
APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 — „Oni ocalili Londyn”, poniedz. od g. 12.30 — „Siódme niebo” (franc., 18 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 11, 15.30, 18, 20 — poniedz. od g. 15.30 — „Wozy jadą na zachód” (USA, 12 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 15, 17.30, 20 — „Zakazane piosenki”, poniedz. — g. 15, 17.30, 20 — „Otello” (USA 16 lat)

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — poniedz. od g. 15, 17.30 — „Zolnierze” (USA, 12 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Falszery”, poniedz. — g. 15.30, 18, 20.15 — „Córka” (ang. 16 l.)
HUTNIK (Antoninek) — g. 14.30 — „Milion na wyspie”, g. 16.45, 19 — „Rozkaz zabić”, poniedz. — nieczynne
MALTA (Śródka) — g. 11, 12 — Bajki, g. 16, 18, 20 — „Cafe pod

Minoga”, poniedz. — g. 16, 18, 20 — „Weseli współlokatorzy”
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 — „Gorąca jest moja tęsknota”
MINIATURKA — ul. Chelmońskie go — g. 13.30, 14.45, 18, 20.15 — „Inspekcja pana Anatola”, poniedz. — g. 15.45, 18, 20.15 — „Zdrada”
OSIEDLE (Dęblec) — g. 17.30, 20 — „Zakochała się dziewczyna”, poniedz. od g. 17.30, 20 — „Odadacie mi dziecko”
PANCERNIAK (Gołęczyn) — g. 11 „Miasto nieujarzmione”, g. 15, 17.30, 20 — „Ballada o żołnierzu”
PIAST (Starołęka) — g. 15 — Bajki, g. 17, 19 — „Spotkania w mroku”
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 15.30, 18, 20.15 — „Praczkę z Portugalii”
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Wichrabia de Bragelonne”, poniedz. g. 16, 18, 20 — „Pod przegierzem”

TECZA (Wilda) — g. 11, 12.15 — Bajki, g. 16 — „Krzesiwo”, g. 18, 20 — „Szalona noc”, poniedz. — g. 16 — „Krzesiwo”, g. 18, 20 — „Montparnasse 1919”
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 — „Zadzwonił do mojej żony”, poniedz. — g. 15, 17.30, 20 — „Tam, gdzie rosną poziomki”
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 10 Bajki, g. 17.30, 20 — „Ludzie z 39 Brygady”, poniedz. — g. 17.30, 20 — „Oko za oko”
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14 — „Skarb kapitana Martensa”, g. 15.45, 18, 20.15 — „Akt oskarżenia”, poniedz. — nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech: „Oko za oko”, Polonia — „Madame De...”; KALISZ — Wolność: „Czarne perły”, Stylowe — „Ballada o żołnierzu”; LESZNO — Panorama: „Skarby Króla Salomona”; OSTROW — Roma: „Kawaler Króla Jegomości”, Słońce: „Gdy kobieta zostaje sama”; PIŁA — Iskra: „Szczęśliwa droga”;

Radio

NIEDZIELA
PROGRAM II (Poznań)
8.36 — Przegląd prasy; 9 — F. Schubert: Uwertura i Antrakt nr 3; 9.40 — Poznański koncert żywe; 10.30 — Nowe nagrania; 11.30 — Stuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Poranek symfoniczny; 13.30 — Zespół Dziewiątka; 13.50 — Koncert żywe; 15 — Dla dzieci; 15.50 — Muzyka; 16 — Teatrzyk komiczny 3 X ha; 16.30 — Koncert chopinowski; 17.15 — „La Perichole” — operetka J. Offenbacha; 20.30 — Rewia piosenek; 21.20 — Gra Poznańska 15-tka radiowa; 21.40 — Gra orkiestra tańeczna; 22 — Ogólno-polskie wiadomości sportowe; 22.30 — Muzyka.
Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 17, 19.05, 21, 23.50.

PONIEDZIAŁEK
PROGRAM II (Poznań)
6.50 — Gimnastyka; 7.42 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Utwory na dwa fortepiany; 9.10 — Melodie; 9.40 — Walce Jana Straussa; 10 — Poranny koncert kameralny; 10.30 — „W Jezioranach”; 11 — Przekrój muzyczny tygodnia; 11.25 — Melodie filmowe; 15.30 — Dla dzieci; 15.50 — F. Suppe: Uwertura „Chłop poeta”; 16 — „Slask”; 16.35 — W rytmie tanga; 17.45 — Muzyka rozrywkowa; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa; 19.30 — Muzyka tańeczna; 19.55 — „Polska pieśń wojenna na przestrzeni wieków”; 20.40 — Orkiestra rozrywkowa; 21.40 — Muzyka; 23.05 — Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.25 (P-ń), 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA NIEDZIELA
14 — „Niedzielną biesiada” (Poznań); 16.35 — Film z serii „Disneyland” (lok.); 17.25 — Teleturniej „20 pytań” (Łódź); 18.15 — Mecz piłkarski „Gwardia” (War-

szawa) — „Ruch” (Chorzów) (Warszawa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.35 — Estrada literacka — „Wyjeżdżamy na wakacje” (W-wa); 21.15 — Ostatnie wiadomości (Warszawa); 21.25 — Film fabul. prod. czechkiej „Co tydzień niedziela” — od lat 16 (lok.).

PONIEDZIAŁEK
19.10 — EUREKA (W-wa); 19.40 Film: „Brak oddechu” (W-wa); 20 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.25 — „Na półkach PWN” (Warszawa); 20.35 — Film fab. prod. ang. — „Przedstawienie galowe” od l. 16.

Wstawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10—12 wystawa malarstwa T. Niesiołowskiego;
SALON PTF — ul. Paderewskiego — g. 10—13 i 16—19, wystawa kół fotograficznych przy PTTK w Szamotulach.
KLUB Z. P. A. P. — pl. Wolności g. 9—18 — wystawa malarstwa J. Bersza.

Dyżury pełnia

Niedziela: SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — interna, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11
SZPITAL WOJSKOWY — chirurgia ul. Grunwaldzka
WOJ. SZPITAL DZIEC. — chir. dziec. do lat 14 — ul. Józefa 7, tel. 512-96
Poniedziałek: PAŃSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna ul. Długa 1/2 tel. 612-11
APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;
SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16 tel. 520-00, w święta od godz. 15—22, w soboty 18—22;
PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedzielę i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jezyc).